

ALICJA SZASTYŃSKA-SIEMION

Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej Uniwersytetu Wrocławskiego  
ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław  
Polska – Poland

## Z CZEGO BYŁ DUMNY HALIKARNAS?

ABSTRACT. Szastyńska-Siemion Alicja, *Z czego był dumny Halikarnas?* (What was Halikarnassos pro ud of?).

The article presents and analyses the newly-found anonymous inscriptional elegiac poem on ancient Halikarnassos and his reasons of pride.

Key words: Halikarnassos, foundation myths, Aphrodite, Hermphroditus, Salmakis, poets and writers of the city.

„Halikarnas leży nad łagodną i kształtną jak amfiteatr zatoką, w pięknym miejscu świata, tam gdzie zachodni brzeg Azji spotyka się z Morzem Śródziemnym” – tak Ryszard Kapuściński określił położenie starożytnego Halikarnasu, dziś tureckiego Bodrum<sup>1</sup>. Bardzo podobnie pisał o Halikarnasie, mniej więcej dwa tysiące lat wcześniej, Witruwiusz (II 8, 11), choć on bardziej zwracał uwagę na walory obronne i gospodarcze niż na piękno natury: „...teren tamtejszy jest z natury obronny i że znajduje się tam doskonały port i plac na skład towarów. Sam teren przypomina swym wygięciem teatr”<sup>2</sup>. Dzisiaj, gdy spytamy wykształconego człowieka, z czym mu się kojarzy starożytny Halikarnas, możemy się spodziewać, że wymieni historyka Herodota z Halikarnasu, następnie Mauzoleum Halikarnaskie, jeden z siedmiu cudów świata... i to chyba wszystko. Sam Herodot, niewątpliwie najślawniejszy obywatel Halikarnasu, w swoich *Dziejach* na temat ojczystego miasta mówi bardzo niewiele, chyba tylko to, że zostało ono założone przez przybyszów z Trojdeny (VII 99). Inni pisarze greccy także nie poświęcali mu zbytnej uwagi.

Nieco więcej informacji znajdziemy dopiero w czternastej księdze *Geographika* Strabona (XIV 2, 16-18). Oto ten tekst w przekładzie polskim:

Dalej leży Halikarnas, siedziba władców Karii, dawniej zwany Zefyra. Tu znajduje się grób Mauzolososa, jeden z siedmiu cudów świata, który Artemizja zbudowała dla męża, i źródło Salmakis o złej sławie, która nie wiem, skąd pochodzi. Ma ono rzekomo przyprawiać o słabość pijących z niego wodę. Zdaje się jednak, że to rozwiąłość

<sup>1</sup> R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2007, s. 47.

<sup>2</sup> Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, przeł K. Kumaniecki, Warszawa 2004<sup>2</sup>.

ludzka zrzuca winę na wody i powietrze. Nie one są przyczyną słabości, ale bogactwo i nieumiarkowany tryb życia. Halikarnas ma akropol, a w pobliżu leży wyspa Arkonesos. Założycieli miasta było wielu, wśród nich Anthes wraz z mieszkańcami Trojdzenny. Sławni mężowie, którzy tu się urodzili, to: historyk Herodot, którego potem nazwano mieszkańcem Thurioj, ponieważ wziął udział w zakładaniu tej kolonii, poeta Heraklit, towarzysz Kallimacha, a w naszych czasach historyk Dionizjusz.<sup>17</sup> Padło także i to miasto zdobyte siłą przez Aleksandra. A było tak: Hekatomnos król Karów miał trzech synów: Mauzolos, Hidrieus i Piksodaros oraz dwie córki. Ze starszą z nich, imieniem Artemizją, ożenił się Mauzolos, najstarszy z braci, a z młodszą imieniem Ada, drugi z rzędu, Hidrieus. Władzę sprawował Mauzolos, a kiedy umarł bezpotomnie, przekazał ją swej żonie. Ona to wzniosła wspomniany grobowiec. Kiedy zmarła strawiona bólem po stracie męża, panował Hidrieus. Kiedy i ten umarł od zarazy, władzę przejęła Ada. Odebrał jej panowanie Piksodaros, jedyny pozostały syn Hekatomnosa. Ponieważ sprzyjał Persom, zaprosił do siebie satrapę, aby dzielił z nim władzę. A kiedy i ten opuścił świat, satrapa wziął Halikarnas pod swoje panowanie. Kiedy Aleksander zaatakował miasto, wytrzymał oblężenie, a miał za żonę Adę, córkę Piksodarosa z kobiety kapadockiej imieniem Afenis. Ale Ada córka Hekatomnosa, którą Piksodaros pozbawił władzy, błagała i przekonywała Aleksandra, aby przywrócił jej utracone królestwo, obiecując, że będzie z nim współdziałać w pokonaniu opornych, a ci, co są przyjaźni, będą po jej stronie. Dodawała też Alinę, w której miała siedzibę. Kiedy on przystał na to i ogłosił ją królową, zdobył miasto za wyjątkiem akropolu (było podwójne), a jej kazał oblegać akropol. Niewiele później ten został także zdobyty, a oblężenie wzbudziło złość i nienawiść.

Informacje Strabona możemy podzielić na cztery grupy: 1. dotyczące założenia miasta: jest wielu kandydatów do tytułu założyciela miasta, ale najważniejszy z nich jest Anthes z Trojdzenny, co zgadza się z wersją Herodota, 2. obiekty godne uwagi: Mauzoleum, źródło o nazwie Salmakis, akropol, 3. sławni ludzie: oczywiście Herodot, poeta Heraklit, przyjaciel Kallimacha, i współczesny geografowi Dionizjusz z Halikarnasu, 4. wiadomości historyczne, ale zaczynające się dopiero od podboju przez Aleksandra i późniejsze.

Nieco więcej uwagi poświęcali Halikarnasowi pisarze rzymscy, w tym wspomniany już Witruwiusz<sup>3</sup>, dla którego powodem do zwrócenia uwagi na to miasto było przekonanie, że cegła jest trwalszym materiałem budowlanym niż różne rodzaje miękkiego kamienia (II 8,11-15). Witruwiusz, co oczywiste, najwięcej uwagi poświęcił samemu miastu i jego założeniom urbanistycznym oraz kontrowersyjnemu źródłu Salmakis, o którym tak zagadkowo wyrażał się Strabon, broniąc także jego reputacji. Zła sława źródła stanie się zrozumiała po lekturze opowieści o powstaniu Hermafrodyta w czwartej księdze *Metamorfoz* Owidiusza (w. 297-398), który jednak nic nie mówi o lokalizacji tego źródła. Sprawa ta wymaga jednak osobnego omówienia.

Sprawa walorów miasta Halikarnas nabrała nowego znaczenia w świecie niedawnego odkrycia archeologicznego, w wyniku badań prowadzo-

<sup>3</sup> Np. Cic., *De Officiis*, I 61; Statius, *Silvae* I, 5, 20 n.; Martialis, VI, 68, Plinius M. 36. 30-31, zob. H. Lloyd-Jones, *The Pride of Halicarnassus*, *ZPE* 124, 1999, s. 1-14; *Corrigenda et Addenda*, *ZPE* 127, 1999, s. 63-65.

nych pod patronatem Bodrum Museum of Underwater Archaeology, które przyniosły nieznaną dotychczas poemat sławiący Halikarnas.

*Salmacis epigram* albo *The pride of Halikarnassus* – takie nazwy otrzymała monumentalna, dobrze zachowana, licząca 60 linijek tekstu, wierszowana inskrypcja, wyryta na dwóch tablicach z błękitnego wapienia o białym żyłkowaniu, odkryta latem 1995 r. na terenie wykopalisk w miejscu dawnego Halikarnasu, w pobliżu dzisiejszego tureckiego miasteczka Bodrum, u podnóża gór Kaplan Katesi, zwanych też Salmakis. Edycję tekstu powierzono Duńczykom.

Tekst jest starannie wyryty i dobrze zachowany, choć nie bez ubytków. Zatarły się zakończenia dwóch pierwszych wersów, zije też luka pomiędzy wersami 31 a 41. Tu z kolei zachowały się tylko zakończenia wierszy. Jak na inskrypcję to wcale dobrze, bo reszta tekstu jest całkowicie czytelna i nie budzi żadnych wątpliwości u kolejnych wydawców. Użyte w utworze metrum to dystych elegijny, treść – pochwała Halikarnasu. Stąd też pierwszy, przytoczony na wstępie, tytuł odnosi się do statusu inskrypcji i jej lokalizacji – jest to epigram w każdym tego słowa znaczeniu: i jako napis, i jako epigram literacki w dystychu elegijnym, no, może rzeczywiście nadmiernie rozbudowany. Tytuł drugi, *Duma Halikarnasu*, został zasugerowany przez treść inskrypcji.

Już w roku następnym (1996) wykonano odcisk silikonowy inskrypcji, a wstępna prezentacja tekstu nastąpiła w czasie XI Międzynarodowego Kongresu Epigrafiki Greckiej i Łacińskiej w Rzymie. Przedstawiony tekst znajduje się w Aktach tego Kongresu (opubl. w 1997 r., a w roku następnym 1998 na łamach „Zeitschrift für Papirologie und Epigraphik” ukazała się *editio princeps*, przygotowana przez Signe Isager<sup>4</sup>, z bardzo obszernym komentarzem, z którego pochodzą w większości podane tu informacje. W tymże roku ukazała się edycja druga, dzieło dwóch autorów: R. Merkelbacha i J. Staubera<sup>5</sup>. W następnym numerze „Zeitschrift für Papirologie und Epigraphik” ukazała się kolejna edycja, której autorem jest Hugh Lloyd-Jones<sup>6</sup>. Już w roku 2006 Renaud Gagne stwierdził, że w związku z odkrytym epigramem powstała prawdziwa fabryka publikacji<sup>7</sup>.

Sam napis jest bardzo interesujący z kilku względów. Jest to spory, nieźle zachowany, późnohellenistyczny utwór poetycki. Użyte pismo każe, zdaniem specjalistów, datować jego powstanie na koniec II w.p.n.e albo najpóźniej na początek I w. p.n e. Z tego okresu nie znamy żadnego tak dużego zabytku, najwyżej drobne epigramaty. Znaleziony został *in situ*, czyli w miejscu, gdzie go umieszczono, treść odnosi się do założenia Halikarnasu,

<sup>4</sup> S. Isager, *The pride of Halicarnassos (editio princeps of an inscription from Salmacis)*, ZPE 123, 1998, s. 1-23.

<sup>5</sup> R. Merkelbach, J. Stauber, *Steinepigramme aus dem griechischen Osten, I: Die Westkueste Kleinasiens von Knidos bis Ilion*, Stuttgart – Leipzig 1998.

<sup>6</sup> H. Lloyd-Jones, *The Pride of Halicarnassus*, ZPE 124, 2009, s. 1-14.

<sup>7</sup> „A small industry of scholarly contributions” – R. Gagne, *What is the Pride of Halicarnassus?*, „Classical Antiquity” 25, nr 1, 2006, s. 2. Tenże autor zamieszcza u końca swego artykułu imponującą bibliografię.

jego mitycznych dziejów oraz do osiągnięć pochodzących z niego pisarzy i poetów.

Epigram *Salmakis* (nie ma jeszcze jego polskiej nazwy) mocno wzbogaca naszą wiedzę o mieście jako o centrum kultury i o starożytnym świecie poza nim. Duża dawka nieoczekiwanych informacji mitologicznych może przyprawić o konfuzję niejednego znawcę przedmiotu. Epigram ten pokazuje też, jak postrzegali siebie, albo jak chcieli być postrzegani, mieszkańcy Halikarnasu, co uważali za swoje atuty, co dla nas stanowi okazję, by zestawzić to z opiniami wyrażonymi choćby przez Strabona.

Poemat umieszczony w publicznym miejscu, na murze budowli, mógł przeczytać każdy mieszkaniec miasta i każdy przybysz. Jest rzeczą interesującą, że nie zwrócił na niego uwagi opisujący miasto Strabon, choć bywał wrażliwy na znajdujące się w miastach napisy, i na przykład skarcił mieszkańców Magnezji (XIV 1, 41) za opuszczenie *iota adscriptum* w znajdującej się w tamtejszym teatrze inskrypcji, zawierającej cytat z Homerowej *Odysei* (IX 3 n.).

Utwór rozpoczyna hymnicznie skonstruowane pytanie, skierowane do Afrodyty z zaskakującym przydomkiem  $\sigma\chi\omicron\iota\nu\tilde{\iota}\tau\iota\varsigma$  (z sitowia, trzcinowa), przez nieokreślony „podmiot literacki”, o którym dowiadujemy się tylko tyle, że nie ma on pojęcia o Halikarnasie,  $\tau\tilde{\eta}\varsigma \text{ '}\text{Α}\lambda\iota\kappa\alpha\rho\nu\alpha\sigma\sigma\omicron\upsilon\ \tau\iota\ \tau\omicron\ \tau\iota\mu\iota\omicron\nu$ ; – co jest godnego czci Halikarnasie? „Bo ja nie słyszałem” –  $\omicron\upsilon\ \gamma\acute{\alpha}\rho\ \tilde{\epsilon}\gamma\omega\gamma\epsilon\ \tilde{\epsilon}\kappa\lambda\upsilon\omicron\nu$  (w. 1-4).

Odpowiedź bogini następuje bezpośrednio po pytaniu, bez żadnych formułek wstępnych.

Okazuje się, że – ni mniej ni więcej – Halikarnas był miejscem narodzin i wychowania Zeusa, którego zrodzeni tu z Gai olbrzymi chronili w podziemnych kryjówkach przed połknięciem przez Kronosa (w. 5-10). Nie należy się zbytnio dziwić, ponieważ uczeni przytaczają w tym miejscu zdanie Pauzanasza (IV 33, 1), że nie da się wyliczyć wszystkich miejsc w Grecji, w których, zdaniem ich mieszkańców, Zeus się narodził.

Za te zasługi dla małego władcy świata najpierw synowie Gai, a potem Halikarnas dostał sowitą nagrodę (w. 11-14). Tu następuje druga opowieść o patronującej źródłu nimfie Salmakis. Historia o Salmakis jest absolutnie budująca. Ta nimfa była niańką i opiekunką małego Hermafrodyta, który, gdy wyrósł, wynalazł ni mniej ni więcej tylko małżeństwo –  $\omicron\varsigma\ \gamma\acute{\alpha}\mu\omicron\nu\ \epsilon\upsilon\rho\epsilon\nu$  (w. 19). Według tego utworu, nimfa Salmakis i jej wychowanek Hermafrodyt są siłami cywilizacyjnymi, osuwającymi pierwotną dzikość społeczności ludzkiej<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Na ten temat zob. C. Sourvinou-Inwood, *Hermaphroditos and Salmakis: the Voice of Halikarnassos*, [w:] S. Isager, P. Pedersen (eds), *The Salmakis Inscription and Hellenistic Halikarnas-*

Od 23 wiersza rozpoczynają się mity założycielskie: ktiseis, a jest ich znacznie więcej niż u Herodota i Strabona.

I. w. 23-28 Pallada przyprowadziła kolonistów, wśród których najlepszy był attycki bohater Kranaos. Tu dołączony został mit o Bellerofoncie w nieoczekiwanej wersji.

II. w. 29-30 Endymion przyprowadza ekipę z ziemi Apisa<sup>9</sup>.

III. 31-40 Antheadzi z Troidzeny.

Dalszy tekst jest zepsuty, ale dające się na przykład odczytać imię porzuconej Ariadny każe domyślać się jeszcze innych, nieznanych nam, mitów założycielskich.

Od w. 41-54 następuje powrót do czasów nowszych i zaczyna się katalog sławnych mieszkańców Halikarnasu, którymi są w tym poemacie wyłącznie pisarze, żadni politycy ani wodzowie, jak choćby dowodząca w czasie wojen perskich wojskiem z Halikarnasu Artemizja, której zaletom intelektualnym i wojennym Herodot<sup>10</sup> wystawił w swym dziele pomnik.

W tym miejscu tekst dzieli się na dwie zdecydowanie różne części, co dało asumpt do postawienia tezy, że każda część jest dziełem innego autora<sup>11</sup>. Lista pisarzy, poetów oraz prozaików liczy jedenaście imion i są to: Herodot, Andron, Panyassis<sup>12</sup>, Kyprias, Menestheus, Theajtetos, Dionysios, Zenodotos, Fanostratos, Nossos<sup>13</sup>, Timokratos. Mamy zatem jedenaście imion wobec trzech u Strabona, ale z jego krótkiej listy na inskrypcji znalazł się tylko Herodot. Jest to sprawa oczywista, nie budząca wątpliwości. Naturalny jest brak Dionizjusza z Halikarnasu, bo ten żył i działał później, dopiero w I w.p.n.e., ale dlaczego pominięto Heraklita, przyjaciela Kallimacha, który na wieść o jego zgonie poświęcił mu piękny utwór (A.P. VII 80), w którym przepowiadał trwanie jego „słowikom”-wierszom? Zachowany w *Antologii* jedyny epigramat Heraklita (VII 465) całkowicie potwierdza tę entuzjastyczną ocenę surowego krytyka. Z kolei Teajtet, którego chwalił Kallimach za to, że „szedł czystą drogą”, w związku z tym uważany za jego rodaka, w świetle inskrypcji okazał się poetą nie z Kyreny, lecz z Halikarnasu. Pominięcie Heraklita kompensuje niejako nowe imię, mianowicie Nossosa, który był dotychczas całkowicie nieznaną. To samo dotyczy w jeszcze większym stopniu Timokratesa, o którym Lloyd-Jones napisał: „Of Timo-

sos, Odense 2004.

<sup>9</sup> Ziemia Apisa oznacza w tym przypadku Peloponez, ale jak trafnie zauważyła S. Isager, op. cit., s.10, odczytującym inskrypcje ludziom z epoki hellenistycznej mogła się ona kojarzyć z Egiptem.

<sup>10</sup> Artemizja, córka Lygdamisa, tyran-kobieta, towarzyszyła Kserksesowi w czasie inwazji na Grecję. Dowodziła eskadrą okrętów pod Salaminą. Entuzjastyczne opinie Herodota na jej temat: *Historiae*, VII 99, VIII 68-69, 87-88, 92, 93, 101-103, 107.

<sup>11</sup> S. Isager, op. cit., s. 23.

<sup>12</sup> Jest rzeczą zaskakującą, że te trzy pierwsze imiona znajdują się na znalezionej w końcu XIX wieku w mieście Rodos uszkodzonej, wierszowanej inskrypcji, wyrytej na kamieniu, który stanowił próg średniowiecznego domostwa (IG XII 1,145). Omówienie i interpretacja: zob.: J. Ebert, *Das Literaten-Epigramm aus Halikarnass*, „Philologus” 130, 1986, s. 37-43.

<sup>13</sup> Na temat tego, nieznanego skądinąd historyka, zob. G. Zecchini, *Nosso di Alicarnasso*, ZPE 127, 1999, s. 60-62; H. Lloyd-Jones, *The Pride...*, op. cit., s. 12.

krates we know nothing"<sup>14</sup>. Wszystko to razem to oczywiście jeszcze nie rewolucja w obrazie literatury okresu hellenistycznego, ale na pewno trzeba tu będzie wprowadzić kilka mniej lub więcej ważnych retuszy. Największą rewelacją jest oczywiście sam poemat, który zdecydowanie wzbogaca obraz literatury późnohellenistycznej i stanowi doskonały punkt wyjścia do dalszych badań.

Autor poematu zatem pominął milczeniem nowsze dzieje Halikarnasu, wodzów i polityków, zupełnie zlekceważył budowle i monumenty, wśród których znajdował się przecież obiekt uznany za jeden z cudów świata, rozbudował za to mityczne dzieje miasta i ogromnie podniósł znaczenie ludzi uprawiających literaturę. Specjalnym opiekunem grodu uczynił Zeusa, po nim Atenę i Afrodytę. Nie jest przecież dziełem przypadku, że to Afrodyta wygłasza pochwałę miasta, co jest najlepszą gwarancją, że pochwała jest prawdziwa, a nawet godna najwyższego zaufania.

---

<sup>14</sup> H. Lloyd-Jones, *The Pride...*, op. cit.